

W: Włodarczyk Ewa, Cytlak Izabela. *Człowiek wobec krytycznych sytuacji życiowych. Z teorii i praktyki pracy socjalnej*. Poznań 2011. Adam Mickiewicz University Press. Seria Psychologia i Pedagogika nr 165. Pp. 356.

EWA WŁODARCZYK

POTRZEBA OCHRONY MACIERZYŃSTWA I WIELODZIETNOŚCI

Czyli czy stan błogosławiony Polek ma błogosławieństwo państwa

Potrzeba ochrony macierzyństwa

Dokonujące się w naszym kraju w ciągu ostatnich kilkunastu lat przemiany w polityce, ekonomii, kulturze i obyczajowości wywarły znaczący wpływ na kształt i dynamikę poglądów, postaw, systemów wartości, wzorów zachowań i dokonywanych wyborów. Polki, wychodząc poza przypisywane im stereotypowo role społeczne, poza triadę kuchnia-kościół-dzieci, odkryły gamę alternatywnych propozycji, jakie zdały się być do ich dyspozycji wraz ze wzrostem autonomii i niezależności w niemal wszystkich dziedzinach życia. Macierzyństwo z silnej przez dziesiątki lat pierwszej lokaty w celach życiowych i wartościach spadło na niższe pozycje, ustępując miejsca różnorodnym postaciom samorealizacji, odmiennym od roli macierzyńskiej, a niekiedy wręcz ją wykluczającym. Wiele kobiet odracza decyzje prokreacyjne (to podnosi wiek pierworódka, a co za tym idzie - skraca okres potencjalnej płodności), wiele podjęło decyzję o urodzeniu najwyżej jednego dziecka, niektóre zdecydowały się na bezdzietność ze względu na związane z macierzyństwem wyrzeczenia, w obawie przed koniecznością rezygnacji z własnej niezależności, swoich interesów i pragnień, traktując macierzyństwo jako zagrożenie dla ich wolności, jako uszczerbek dla fizycznej atrakcyjności, jako kontrofertę dla osiągnięcia wysokiego statusu materialnego i przeszkodę w uzyskaniu wysokiej pozycji zawodowej. Ponadto przyzwolenie na niezobowiązujące, tymczasowe związki oraz wysoka dostępność do

środków antykoncepcyjnych nie sprzyjają prokreacji. Zatem rosnąca samoświadomość kobiet i ekspansywne rozszerzanie pola swoich działań zrelatywizowały postawy wobec własnej płodności, uzależniając ich plany rodzicielskie od szeregu czynników i traktując potencjał prokreacyjny jako przedmiot świadomego wyboru, podparty chłodną kalkulacją zysków i strat związanych z macierzyństwem.

W tej sytuacji realizowanie zadań kobiet, jakimi jest przekazywanie życia i socjalizacja, winno być szczególnie wspierane przez państwo, ze względu na ważkość funkcji zapewnienia reprodukcji biologicznej i kulturowej, docenianych w wymiarze całego społeczeństwa, stąd ochrona macierzyństwa leży w interesie społeczeństwa. Sensowność tej potrzeby zdaje się więc nie wymagać szczegółowej argumentacji. Dość powiedzieć, że sposób, w jaki kobieta wywiąże się z tej roli, rzutować będzie na rozwój jej dziecka/dzieci, niosąc konsekwencje jakości jej macierzyństwa jako jego/ich bagaż w dorosłe życie, który z upływem czasu okaże się albo darem, albo balastem. Zatem oczywistym jest, że należy wspierać ją w realizowaniu funkcji macierzyńskich i wielopłaszczyznowo chronić wartość macierzyństwa.

Prawna ochrona macierzyństwa

W rozwoju cywilizowanych społeczeństw europejskich opieka prawna nad rodziną pojawiła się stosunkowo niedawno, bo na początku XIX wieku i oznaczało to wzięcie przynajmniej częściowej odpowiedzialności przez państwo za tych, którzy potrzebują wsparcia, uznanie uprawnień opiekuńczych potrzebującym i obligatoryjności ich realizacji przez powołane do tego podmioty¹. W polskim prawie pracy ochronę macierzyństwa wprowadziła ustawa dotycząca pracy młodocianych i kobiet z 1924 roku².

Prawną sytuację kobiet-matek szczegółowo reguluje szereg uregulowań legislacyjnych, które zawierają zobowiązania państwa wobec matki i dziecka.

Zapewnienie o opiece i ochronie małżeństwa, rodziny i macierzyństwa odnaleźć można już w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej³ - uznaje ona macierzyństwo za samoistną wartość konstytucyjną i w art. 18 poręcza mu ochronę i opiekę. Również z art. 71 § 2 (w którym mowa o tym, że matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy władz pu-

¹ Z. Dąbrowski, *Pedagogika opiekuńcza w zarysie*, część I, Olsztyn 1998, s. 131-132.

² Ustawa z dnia 2 lipca 1924 roku w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. Nr 65, poz. 636).

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z 1997 r.).

blicznych, której zakres określa ustawa) wynika gwarancja prawnej ochrony macierzyństwa.

Szereg zapisów chroniących kobiety, które wkrótce będą lub już są jednocześnie matkami i pracownikami, zostało umieszczonych w Kodeksie pracy, szczególnie w dziale VIII, poświęconym kwestiom uprawnień pracowniczych związanych z rodzicielstwem⁴ (dotyczą one jednak kobiet tylko, gdy spełnią pewne warunki). Podzielić je można na 3 grupy:

1) gwarancje dla pracownic w ciąży

Zgodnie z art. 176 nie wolno zatrudniać kobiet w ciąży przy pracach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia. Artykuł 178 natomiast chroni kobiety w ciąży przed zatrudnianiem w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej oraz delegowaniem bez jej zgody poza stałe miejsce pracy oraz zatrudnianiem w systemie przerywanego czasu pracy według z góry ustalonego rozkładu przewidującego nie więcej niż jedną przerwę w pracy w ciągu doby, trwającą nie dłużej niż 5 godzin. Na mocy art. 185 pracodawca jest obowiązany udzielać pracownicy ciężarnej zwolnień od pracy na zalecone przez lekarza badania lekarskie przeprowadzane w związku z ciążą (stan ciąży powinien być jednak stwierdzony świadectwem lekarskim), jeżeli badania te nie mogą być przeprowadzone poza godzinami pracy, przy czym za czas nieobecności w pracy z tego powodu pracownica zachowuje prawo do wynagrodzenia.

2) gwarancje dla pracownic - matek

Zgodnie z art. 180 § 1 k.p. pracownicy przysługuje urlop macierzyński w wymiarze adekwatnym do liczby urodzonych przy jednym porodzie dzieci⁵. W razie urodzenia dziecka wymagającego opieki szpitalnej pracownica, która wykorzystała po porodzie 8 tygodni urlopu macierzyńskiego, pozostałą część tego urlopu może wykorzystać w terminie późniejszym, po wyjściu dziecka ze szpitala - jest to gwarancja zawarta w art. 181. Sytuacji obciążającej psychicznie kobietę, jaką jest strata dziecka - urodzenie martwego dziecka lub jego zgon, dotyczy art. 180¹, w którym umieszczone zostało zapewnienie, że pracownicy przysługuje wówczas urlop macierzyński w wymiarze

⁴ Poniżej przytaczane zapisy na podstawie: Kodeks pracy - ustawa z dnia 26 czerwca 1974 roku (stan prawny obowiązujący w dniu 1 stycznia 2010 roku).

⁵ Obecnie, tj. w 2010 roku, wymiary urlopów macierzyńskich są następujące (przy jednym porodzie): 20 tygodni w przypadku urodzenia jednego dziecka, 31 tygodni w przypadku urodzenia dwojga dzieci, 33 tygodnie w przypadku urodzenia trojga dzieci, 35 tygodni w przypadku urodzenia czworga dzieci oraz 37 tygodni w przypadku urodzenia pięciorga i więcej dzieci.

8 tygodni po porodzie, nie krócej jednak niż przez okres 7 dni od dnia zgonu dziecka, zaś pracownicy, która urodziła więcej niż jedno dziecko przy jednym porodzie, przysługuje w takim przypadku urlop macierzyński w wymiarze stosownym do liczby dzieci pozostałych przy życiu. W artykule 182 § 1 mowa jest natomiast o tym, że pracownica ma prawo do dodatkowego, fakultatywnego urlopu macierzyńskiego, którego pracodawca może udzielić jedynie na wniosek pracownika, jednorazowo, tylko bezpośrednio po zakończeniu podstawowego urlopu macierzyńskiego⁶.

W art. 187 zagwarantowane jest natomiast prawo pracownicy karmiącej dziecko piersią do przerw w pracy wliczanych do czasu pracy, których długość zależna jest od liczby dzieci i godzin pracy. Artykuł 183 sprzyja pracownikom, którzy przyjęli dziecko na wychowanie i wystąpili do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie przysposobienia dziecka lub którzy przyjęli dziecko na wychowanie jako rodzina zastępcza, z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej niespokrewnionej z dzieckiem, zapewniając im prawo do urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego w wymiarze zależnym od liczby jednocześnie przyjętych dzieci (nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko 7 roku życia, a w przypadku dziecka, wobec którego podjęto decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego, nie dłużej niż do ukończenia przez nie 10 roku życia). Za czas urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego oraz urlopu ojcowskiego przysługuje zasiłek macierzyński na zasadach i warunkach określonych odrębnymi przepisami - tak stanowi art. 184. Kwestie dotyczące urlopu wychowawczego reguluje art. 186. W art. 188 mowa jest natomiast o przywileju dla pracowników wychowujących przynajmniej jedno dziecko w wieku do 14 lat w postaci zwolnienia od pracy na 2 dni w ciągu roku kalendarzowego, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, a w art. 178 § 2 - o prawie odmowy wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej i poza stałym miejscem zamieszkania dla osób opiekujących się dzieckiem do lat 4.

⁶ Prawo do dodatkowego urlopu macierzyńskiego zaczęło przysługiwać od dnia 1 stycznia 2010 roku. W 2010 i w 2011 roku ma on wymiar do 2 tygodni (w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie) oraz do 3 tygodni w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka. W kolejnych latach przysługiwał będzie w wymiarze do 3 tygodni w przypadku urodzenia jednego dziecka oraz do 6 tygodni w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka przy jednym porodzie. Docelowo, w roku 2014, dodatkowy urlop wynosić będzie 6 tygodni, w przypadku urodzenia jednego dziecka przy porodzie lub 8 tygodni w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka. Pracownica przebywająca na dodatkowym urlopie macierzyńskim ma takie same prawa jak pracownica korzystająca z podstawowej części urlopu macierzyńskiego, w tym prawo do zasiłku macierzyńskiego. Patrz strona internetowa <<http://www.mpips.gov.pl>> [5.07.2010].

3) gwarancje dla obu tych kategorii kobiet-pracownic

W świetle art. 177 pracodawca nie może wypowiedzieć ani rozwiązać umowy o pracę w okresie ciąży i w okresie urlopu macierzyńskiego pracownicy (chyba że zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia z jej winy, z przyczyn leżących po stronie pracownicy, w razie likwidacji lub upadłości pracodawcy i reprezentująca pracownicę zakładowa organizacja związkowa wyraziła zgodę na rozwiązanie umowy). Zgodnie zaś z art. 179 pracodawca zatrudniający pracownicę w ciąży lub karmiącą dziecko piersią przy pracy wymienionej w przepisach wydanych na podstawie art. 176, wzbronionej takiej pracownicy bez względu na stopień narażenia na czynniki szkodliwe dla zdrowia lub niebezpieczne, jest obowiązany przenieść ją do innej pracy, a jeżeli jest to niemożliwe, zwolnić ją na czas niezbędny z obowiązku świadczenia pracy (przy czym jeśli zmiana warunków pracy na dotychczas zajmowanym stanowisku pracy, skrócenie czasu pracy lub przeniesienie pracownicy do innej pracy powoduje obniżenie wynagrodzenia, pracownicy przysługuje dodatek wyrównawczy, pracownica w okresie zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy zachowuje także prawo do dotychczasowego wynagrodzenia).

Zapisy zawarte w polskim kodeksie pracy dotyczące praw kobiet będących jednocześnie matkami i pracownicami współbrzmia z zapisami w Europejskiej Karcie Społecznej⁷, w którym to dokumencie rządy-sygnatariusze Europejskiej Karty Społecznej (państwa członkowskie Rady Europy) zadeklarowały się podjąć wspólnie wysiłki na rzecz podnoszenia poziomu życia i popierania dobrobytu społecznego, przestrzegać katalogu praw społecznych, w tym zabezpieczać prawa do ochrony zatrudnionych kobiet⁸.

Mimo tego - jak sygnalizuje B. Balcerzak-Paradowska⁹ - pracodawcy mający zatrudnić kobietę rozważają potencjalne skutki finansowe i organizacyjne dla firmy, wynikające z przysługujących kobiecie uprawnień i częstokroć po zanalizowaniu trudności organizacyjnych i dodatkowych kosztów obciążających pracodawcę (wynikających z konieczności wypłaty wynagrodzenia lub dodatkowych świadczeń za nieprzepracowany czas), wolą zatrudnić mężczyznę. Uderzające jest także to, że prawna ochrona matek/macierzyństwa zdaje się kończyć wraz z ukończeniem przez ich dzieci 4 roku życia, ponieważ wiele zabezpieczeń dla nich limitowanych jest owym 4 rokiem życia.

⁷ Jest ona dokumentem Rady Europy, ratyfikowanym przez Polskę w czerwcu 1997 roku.

⁸ Tekst patrz np. na portalu organizacji pozarządowych: <http://www.ngo.pl/files/rownosc.ngo.pl/public/Europejska_Karta_Spoleczna.rtf> [29.06.2010].

⁹ B. Balcerzak-Paradowska, *Czy uprawnienia pracownicze sprzyjają zatrudnieniu kobiet?* „Polityka Społeczna” nr 11-12/2002, s. 39-41.

Ponadto podejmowanie decyzji posiadania dzieci zdaje się być także coraz trudniejsze ze względu na sytuację na polskim rynku pracy, która - jak stwierdza B. Balcerzak-Paradowska - stała się czynnikiem wpływającym na zmiany w trajektorii cyklu życia, w fazach życia człowieka, zwłaszcza na etapie wkraczania w dorosłe życie i podejmowania życiowych decyzji¹⁰. Autorka ta przedstawia to jako pewnego rodzaju sekwencję zdarzeń następujących w określonych etapach: okres nauki wydłuża się jako skutek dążeń do uzyskania możliwie najwyższego poziomu wykształcenia, dającego większe szanse na zatrudnienie; na etapie poszukiwania pracy brak równowagi pomiędzy podażą a popytem na pracę nie sprzyja szybkiemu jej podjęciu, co wydłuża okres jej poszukiwania; podjęcie pracy łączy się z dążeniem do umacniania pozycji zawodowej, co stanowi barierę w podejmowaniu decyzji i o założeniu rodziny, i o posiadaniu dzieci; ów czynnik (wraz z bezrobociem) na dalszym etapie życia jest także czynnikiem ograniczającym rozwój ilościowy rodziny¹¹. Poza tym utrzymujące się na stosunkowo wysokim poziomie bezrobocie, poszukiwanie pracy poza granicami naszego kraju, wymogi rynku uniemożliwiające efektywne łączenie roli matki i kobiety aktywnej zawodowo oraz niepewność posady skłaniają kobiety i ich partnerów do racjonalnych wyborów i implikują odrzucanie decyzji o rodzeniu dzieci.

Dokonując więc przeglądu przywołanych wyżej prawnych instrumentów ochrony macierzyństwa, rodzi się w tym miejscu pytanie, czy polskie prawo rzeczywiście stoi na straży nie tylko rodziny jako całości, ale także rodzicielstwa, w tym zwłaszcza macierzyństwa, czy gwarantuje kobietom--matkom wystarczające przywileje, czy dostatecznie zabezpiecza interesy przyszłych i faktycznych matek oraz czy generuje poczucie bezpieczeństwa socjalnego tym spośród Polek, które jeszcze nie są matkami i tym, które już nimi zostały?

Medyczna ochrona macierzyństwa

Kobiety w ciąży, okresie porodu i połogu, niezależnie od uprawnień z tytułu ubezpieczenia, objęte są w Polsce uprawnieniem w zakresie dostępu do opieki medycznej w postaci przysługującego im prawa do świadczeń zdrowotnych udzielanych bezpłatnie¹².

¹⁰ Patrz B. Balcerzak-Paradowska, *Ochrona pracy kobiet w ciąży i wychowujących małe dzieci z perspektywy pracodawców w Polsce*, (w:) I. Wóycicka (red.), *Szanse na wzrost dzietności - jaka polityka rodzinna?*, Gdańsk 2005, s. 92.

¹¹ Ibidem, s. 92-93.

¹² Prawo na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 18 lipca 2008 r. w sprawie sposobu i trybu finansowania z budżetu państwa świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 137, poz. 858).

Jak czytamy w Karcie Praw Kobiety Rodzącej, macierzyństwo znajduje się w Polsce pod szczególną ochroną prawną, dlatego polityka rodzinna państwa musi być skoordynowana z polityką zdrowotną nakierowaną na zapewnienie kompleksowej, czynnej, odpowiedniej do potrzeb, bezpłatnej opieki nad matką i dzieckiem¹³. Karta ta postuluje przestrzeganie pewnych praw¹⁴, spośród których najistotniejszymi w kontekście ochrony macierzyństwa są:

- prawo do odpowiedniej i bezpłatnej promocji zdrowia i edukacji zdrowotnej, w tym do tzw. szkół rodzenia, czyli szeroko rozumiana promocja zdrowego rodzicielstwa, która powinna stanowić integralną część zadań systemu ochrony zdrowia,
- prawo do kwalifikowanej, zgodnej ze współczesną wiedzą medyczną, profilaktycznej opieki zdrowotnej w wieku rozrodczym, w szczególności w okresie okołokoncepcyjnym i podczas ciąży; istotne jest ono dlatego, że profilaktyka zagrożeń i chorób w okresie ciąży stanowi niezbędny warunek zachowania zdrowia matki i zdrowego startu do życia dla dziecka, a także zapobiegania umieralności matek oraz umieralności okołoporodowej i umieralności niemowląt,
- prawo do wczesnego, bezpłatnego, zgodnego ze współczesną wiedzą medyczną, wykrywania, diagnostyki i leczenia powikłań ciąży, zapewnionych przez wykwalifikowany personel medyczny sprawujący czynną, ciągłą opiekę profilaktyczno-leczniczną nad kobietą ciężarną w warunkach ambulatoryjnych lub na oddziałach patologii ciąży wyposażonych w odpowiedni do stopnia referencyjności sprzęt i aparaturę diagnostyczno-leczniczną,
- w przypadku prawidłowego przebiegu ciąży, prawo do bezpiecznego, bezpłatnego porodu z udziałem wykwalifikowanego personelu, z uwzględnieniem życzeń kobiety rodzącej dotyczących stosowanych procedur położniczych (jeżeli nie występują przeciwwskazania medyczne), z zapewnieniem kobiecie poszanowania i ochrony jej godności, intymności, udzielania informacji o stanie zdrowia własnym i dziecka, ochrony przed bólem, wsparcia psychologicznego, obecności męża/osoby bliskiej,
- w przypadku ciąży patologicznej kobieta ma prawo do bezpłatnego porodu w placówce o odpowiednim stopniu referencyjności, zapewniającej matce i dziecku w czasie porodu i po urodzeniu wszystkie niezbędne, zgodne ze współczesną wiedzą medyczną, procedury diagno-

¹³ <<http://www.rpo.gov.pl/pliki/12282221170.pdf>> [29.06.2010].

¹⁴ Przywołanie tych praw oraz komentarzy będących uzasadnieniem ich ważności zaczerpnięte jest ze strony internetowej Rzecznika Praw Obywatelskich: <<http://www.rpo.gov.pl>> [29.06.2010].

styczne i lecznicze, w tym w zakresie intensywnej opieki medycznej, oraz rehabilitacyjne,

- prawo rodzin, w których dziecko urodziło się przedwcześnie, z niską masą urodzeniową lub poważnie chore, do bezpłatnej, wysokospecjalistycznej opieki medycznej połączonej z odpowiednią opieką socjalną,
- prawo kobiety do ochrony zdrowia psychicznego w każdym okresie ciąży, porodu i połogu,
- prawo do wnoszenia roszczeń odnośnie procedur medycznych w opiece położniczej, neonatologicznej i pediatrycznej oraz warunków, w jakich świadczona jest opieka nad kobietą ciężarną, rodzącą i dzieckiem.

Ważność tych postulatów uzasadnić można następująco: „Zdrowie i rozwój dziecka nierozdzielnie wiążą się ze zdrowiem matki. Opieka przedporodowa, podobnie jak opieka w czasie porodu i w pierwszych tygodniach życia po porodzie, ma kluczowe znaczenie dla optymalnego rozwoju dziecka aż po okres dojrzewania i wywiera wpływ na całe dorosłe życie. (...) Nadanie priorytetu zdrowiu matek i małych dzieci może walenie przyczynić się do rozerwania błędnego koła choroby i biedy. Dlatego niezbędne jest przyjęcie na mocy ustawy całościowego, trwałego systemu opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem, z dostosowaniem do tego celu struktury organizacyjnej Ministerstwa Zdrowia, organów władzy rządowej i samorządowej w terenie i wprowadzeniem zasady, iż poprawa zdrowia matki i dziecka stanowi integralny element oceny działalności tych organów”¹⁵.

Ochrona socjalna macierzyństwa

Świadczenia z tytułu macierzyństwa mają na celu przede wszystkim zagwarantowanie ochrony kobiecie w ciąży, porodu i połogu oraz bezpośrednio po połogu, a także zagwarantowanie realizacji funkcji opiekuńczej nad dzieckiem, uniemożliwiającej aktywność zawodową¹⁶. W polskim prawie mają one charakter mieszany, tzn. są wśród nich świadczenia o charakterze ubezpieczeniowym¹⁷ (np. zasiłek macierzyński z ubezpieczenia chorobowego - Funduszu Ubezpieczenia Społecznego czy zasiłek macierzyński przysługujący z tytułu ubezpieczenia społecznego rolników) oraz świadczenia

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ B. Balcerzak-Paradowska, H. Perło, D. Bieniasz, G. Uścińska, M. Rusewicz, H. Zalewska, *Świadczenia z tytułu macierzyństwa*, (w:) G. Uścińska (red.), *Zabezpieczenie w Polsce. Problemy do rozwiązania w najbliższej przyszłości*, Warszawa 2008, s. 38.

¹⁷ Patrz Ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa z dnia 25 czerwca 1999 roku (Dz. U. Nr 60, poz. 636 z późniejszymi zmianami), zwłaszcza rozdział 6 - Zasiłek macierzyński i rozdział 7 - Zasiłek chorobowy.

o charakterze socjalnym - zaopatrzeniowym (np. świadczenia rodzinne związane z urodzeniem dziecka, choć de facto tytułem do ich otrzymania jest fakt urodzenia dziecka, a nie ochrona macierzyństwa)¹⁸.

instytucją polityki społecznej państwa jest pomoc społeczna, mająca na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości¹⁹. Uprawnienia dla rodzin, a więc w tym dla kobiet 1 osób opiekujących się dziećmi, zagwarantowane w Ustawie o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku, to świadczenia pieniężne i niepieniężne²⁰.

Obecnie pomoc społeczna nie adresuje do podopiecznych świadczeń tylko z tytułu macierzyństwa²¹, ale przyznawane świadczenia pieniężne (zasiłek celowy²², zasiłek celowy specjalny²³ czy ewentualnie zasiłek okresowy²⁴) mają charakter świadczeń z tytułu ogólnie trudnej sytuacji materialnej rodziny lub dysfunkcji rodziny²⁵.

Poza tym do rodzin z dziećmi (ogólnie jako klientów pomocy społecznej) adresowane są następujące świadczenia niepieniężne: praca socjalna, bilet kredytowany, składki na ubezpieczenie zdrowotne, składki na ubezpieczenia społeczne, pomoc rzeczowa, w tym na ekonomiczne usamodzielnienie, spr-

¹⁸ ibidem, s. 38.

¹⁹ Zdefiniowanie za: art. 2 Ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku (Dz. U. Nr 64, poz. 593 z późniejszymi zmianami).

²⁰ Dokładniej komu przysługują te świadczenia, jakie warunki muszą spełnić osoby, by je otrzymać i jak są one realizowane, wyjaśnia wspomniana ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004, zwłaszcza w dziale ii.

²¹ Świadczeniem typowo macierzyńskim był okresowy zasiłek macierzyński, możliwy do uzyskania do 30 kwietnia 2004 roku. Obecnie nie funkcjonuje żaden jego odpowiednik.

²² Zasiłek celowy przysługuje osobie/rodzinie, której dochód jest niższy od kryterium dochodowego osoby/rodziny. Zgodnie z art. 39, ust. 2 przyznawany jest w celu zaspokojenia niezbędnej potrzeby bytowej, w szczególności na pokrycie części lub całości kosztów zakupu żywności, leków i leczenia, opału, odzieży, niezbędnych przedmiotów użytku domowego, drobnych remontów i napraw w mieszkaniu, a także kosztów pogrzebu.

²³ Zasiłek celowy specjalny jest świadczeniem przyznawanym w szczególnie uzasadnionych przypadkach, gdy dochody osoby lub rodziny przekraczają kryterium dochodowe. Może być przyznany z takich samych przesłanek jak zasiłek celowy oraz z kolejnych, takich jak: zakup środków czystości, bieżące opłaty czynszowe i za nośniki energii, zakup okularów, pokrycie kosztów pobytu w żłobku lub w przedszkolu, pobytu na kolonii i zielonej szkole, dożywianie dodatkowe oraz bilet miesięczny dla dzieci na dojazdy do szkół.

²⁴ Świadczenie to przysługuje na podstawie art. 38 ustawy o pomocy społecznej i adresowane jest do osób i rodzin bez dochodów lub o dochodach niższych niż ustawowe kryterium oraz zasobach pieniężnych niewystarczających na zaspokojenie niezbędnych potrzeb życiowych, zwłaszcza ze względu na długotrwałą chorobę, niepełnosprawność, bezrobocie oraz możliwość utrzymania lub nabycia uprawnień do świadczeń z innych systemów zabezpieczenia społecznego.

²⁵ B. Balcerzak-Paradowska, H. Perło, D. Bieniasz, G. Uścińska, M. Rusewicz, H. Zalewska, *Świadczenia z tytułu...*, op. cit., s. 38.

wienie pogrzebu, poradnictwo specjalistyczne (w szczególności prawne, psychologiczne i rodzinne), interwencja kryzysowa, schronienie, posiłek, niezbędne ubranie, usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania, w ośrodkach wsparcia oraz w rodzinnych domach pomocy, specjalistyczne usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania oraz w ośrodkach wsparcia, mieszkanie chronione, pobyt i usługi w domu pomocy społecznej, opieka i wychowanie w rodzinie zastępczej i w placówce opiekuńczo-wychowawczej, pomoc w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych, w tym w mieszkaniu chronionym, pomoc w uzyskaniu zatrudnienia, pomoc na zagospodarowanie w formie rzeczowej dla osób usamodzielnianych, szkolenia, poradnictwo rodzinne i terapia rodzinna prowadzone przez ośrodki adopcyjno-opiekuńcze.

Istnieje także szereg świadczeń, które wiążą się pośrednio z macierzyństwem. Mowa tu o tzw. becikowym²⁶ czy o świadczeniach rodzinnych²⁷, tj. zasiłkach rodzinnych, uzupełnionych dodatkami przyznawanymi w związku z zaistnieniem pewnych sytuacji, np. dodatkiem z tytułu urodzenia dziecka, dodatkiem z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, dodatkiem z tytułu samotnego wychowywania dziecka czy dodatkiem z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka²⁸.

Uzupełnieniem dla działań pionu rządowego i niedostatków ze strony państwa, zwłaszcza w zaspokajaniu pewnych potrzeb indywidualnych i społecznych, jest tzw. trzeci sektor. Tworzące go organizacje pozarządowe najogólniej można zdefiniować jako specyficzne formy samoorganizacji społecznej, oddolnie powstające struktury integrujące grupy obywateli²⁹. Pełnią

²⁶ Tzw. becikowe w kwocie 1000 złotych na dziecko (wprowadzone ustawą z dnia 29 grudnia 2005 roku o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, Dz. U. Nr 12, poz. 67) przysługuje niezależnie od uprawnień do dodatku z tytułu urodzenia dziecka oraz od dochodu rodziny. Od listopada 2009 roku do otrzymania becikowego wymagane było przedstawienie zaświadczenia lekarskiego o pozostawaniu pod opieką medyczną przez okres co najmniej od 10 tygodnia ciąży do porodu. Po fali protestów wymóg ten został zawieszony do 31 grudnia 2011 roku i do tego terminu wystarczy jedynie dostarczenie zaświadczenie o minimum jednej wizycie u ginekologa. Patrz Ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 5 marca 2010 (Dz. U. Nr 50, z 31 marca 2010 roku, poz. 301).

²⁷ Podstawową funkcją świadczeń rodzinnych, w rozumieniu zasad konstrukcji systemu zabezpieczenia społecznego, jest wspieranie rodzin w utrzymywaniu dzieci. Reforma świadczeń rodzinnych wprowadzona ustawą z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych miała na celu zbudowanie nowego systemu świadczeń rodzinnych, który powinien wspierać rodziny w realizowaniu przez nie funkcji opiekuńczej, wychowawczej i edukacyjnej. Świadczenia te opierają się na jednolitym sposobie określania kryteriów dochodowych, opartym na kosztach utrzymania rodzin z dziećmi; za: B. Balcerzak-Paradowska, D. Bieniasz, H. Perło, A. Ruzik, *Świadczenia rodzinne*, (w:) G. Uścińska (red.), *Zabezpieczenie w Polsce...*, op. cit., s. 63, 64.

²⁸ Szerzej na ten temat patrz np. B. Balcerzak-Paradowska, D. Bieniasz, H. Perło, A. Ruzik, *Świadczenia rodzinne...*, op. cit., s. 64-67.

²⁹ P. Gliński, *Trzeci sektor w Polsce: stan obecny, bariery rozwoju*, (w:) M. Szczepański, A. Śliz (red.), *Obywatel w lokalnej społeczności*, Tychy - Opole 2004, s. 119.

one szereg funkcji³⁰, także w trakcie realizowania swoich zadań statutowych w zakresie ochrony macierzyństwa, w tym: funkcję „wypełniania luk” (wynikającą z nieobecności służb w pewnych określonych obszarach potrzeb lub braku zaangażowania, wyspecjalizowania i schematyzmu służb już istniejących), pewnego rodzaju funkcje porządkujące życie społeczne (regulacyjne, kontrolujące, normatywne, odnoszące się do warunków bytu określonych grup społecznych), funkcje grupy nacisku - na reformy, korzyści, pożądane postawy społeczne, zmiany w polityce rządu itp. oraz funkcje edukatorów społeczeństwa (ponieważ podnoszą poziom świadomości w zakresie ponoszenia odpowiedzialności za własne życie i funkcjonowania oraz współodpowiedzialności za innych i wspólne dobro). Ponadto zachęcają do współdecydowania o swoim losie, mobilizują obywateli do bezpośredniego działania, stymulują działania aktywizujące samopomoc, inicjują reformy w sferze społecznej oraz starają się przeciwstawiać procesom marginalizacji pewnych grup społecznych, pełniąc funkcję ich rzeczników, chroniąc ich interesy. Często pojawiają się tam, gdzie inna forma pomocy nie byłaby możliwa lub skuteczna, a dzieje się tak, bo będąc bliżej obywatela, trafniej rozpoznają potrzeby indywidualne i społeczne oraz szybciej i elastyczniej na nie reagują³¹.

Spośród wielu organizacji pozarządowych warto przywołać kilka z nich, szczególnie aktywnych w obszarze działań adresowanych do kobiet na różnych etapach realizacji ich macierzyństwa: Fundację „Rodzić po ludzku”³², Fundację MaMa³³, Fundację „Szczęśliwe Macierzyństwo”³⁴,

³⁰ O funkcjach organizacji pozarządowych patrz np. A. Naumiuk, *Edukacja i aktywizacja społeczna w organizacjach pozarządowych. Przykład ruchu United Way*, Warszawa 2003, s. 14-15, 121-126 albo E. Leś, *Od filantropii do pomocniczości. Studium porównawcze rozwoju i działalności organizacji społecznych*, Warszawa 2000, s. 216-217.

³¹ A. Naumiuk, *Edukacja i aktywizacja społeczna*, op. cit., s. 14.

³² Jest to organizacja pożytku publicznego działająca na rzecz kobiet w ciąży i matek małych dzieci. Za główny cel postawiła sobie, aby każda kobieta mogła urodzić swoje dziecko w godnych warunkach, otoczona szacunkiem oraz troskliwą i uważną opieką ze strony personelu, przy wsparciu bliskich jej osób. Jej misją jest wzmocnienie i wspieranie kobiet w otwartym formułowaniu swoich potrzeb i domaganiu się respektowania swoich praw. Uważając, że stosunek społeczeństwa do narodzin i macierzyństwa jest miarą wrażliwości społecznej, wnosi ich doświadczenia do przestrzeni publicznej. Informacje zaczerpnięte ze strony internetowej tejże fundacji: <<http://www.rodzicpoludzku.pl>> [29.06.2010].

³³ Ta organizacja pozarządowa, założona w czerwcu 2006 roku w Warszawie, działa na rzecz praw matek w Polsce, organizując kampanie społeczne (np. „O Mamma Mia! Tu wózkem nie wjadę”), akcje na rzecz praw pracowniczych (np. „Opowieści Grozy”), konkursy (np. „Głos MaMaMa!” czy „Pępek Świata”) oraz projekty prawne (porady on-line i warsztaty dla uchodźczyń) i artystyczno-edukacyjne („Warszawa Kobiet”). Na podstawie informacji umieszczonych na stronie internetowej tejże fundacji: <<http://www.fundacjamama.pl>> [29.06.2010].

³⁴ Celem tej istniejącej od 2005 roku fundacji jest przede wszystkim wspieranie przyszłych i aktualnych mam, poszerzanie ich wiedzy o ciąży i macierzyństwie oraz propagowanie zdro-

Fundację Świętego Mikołaja³⁵, Federację na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny³⁶ czy wiele, wiele innych, których nie sposób tu przywołać.

Polityka społeczna a ochrona macierzyństwa

Państwo jako główny podmiot polityki społecznej może stosować albo strategię pronatalistyczną (populacyjną, zachęcającą do posiadania dzieci) albo antynatalistyczną (depopulacyjną, działającą w odwrotny sposób)³⁷, dysponując trzema grupami środków³⁸ (przy czym badania prowadzone w różnych krajach wykazały skuteczność polityki pronatalistycznej jedynie w przypadku, gdy podejmowane są wszystkie te środki jednocześnie). Są nimi:

- środki prawne: dopuszczalność lub niedopuszczalność aborcji, uprawnienia macierzyńskie i wychowawcze, określenie granicy wieku zawarcia małżeństwa, pomoc w zakresie leczenia, zasiłki rodzinne, opieka prawna nad trwałością rodziny i inne;
- środki ekonomiczne: wszelkie świadczenia finansowe związane z macierzyństwem i opieka nad dziećmi, subwencjonowanie przez państwo kosztów związanych z kształceniem i utrzymaniem dzieci, dostępność i powszechność edukacji i inne;
- środki zwyczajowo-kulturowe: środki związane ze światopoglądem, nakazy i zakazy religijne, moda na posiadanie lub nieposiadanie dzieci i inne.

wego stylu życia wśród kobiet w ciąży i zachęcanie do regularnych badań kobiet w ciąży i młodych mam. Informacje ze strony internetowej tejże fundacji: <<http://szczęśliwe.macierzynstwo.pl>> [29.06.2010].

³⁵ Jak wynika z raportu z badania „Macierzyństwo a praca zawodowa kobiet” przygotowanego przez Instytut Badawczy Millward Brown SMG/KRC z 2007 roku, łączenie macierzyństwa z pracą zawodową budziło (i zdaje się, że budzi nadal) wiele obaw kobiet planujących posiadanie dzieci. Badania te pokazały, że aż co piąta pracująca kobieta odkłada decyzję o urodzeniu dziecka z obawy przed utratą pracy. Ten stan stał się bodźcem do realizacji przez Fundację Świętego Mikołaja ogólnopolskiej kampanii społecznej „Mama w pracy”. Celem tej organizowanej od 2007 roku inicjatywy jest zwrócenie uwagi opinii publicznej na trudności w łączeniu macierzyństwa z zatrudnieniem, a ponadto dążenie do podniesienia standardów traktowania matek w pracy oraz uwrażliwienie pracodawców na ich potrzeby. Informacje zaczerpnięte ze strony internetowej tejże fundacji: <<http://www.mikolaj.org.pl>> [29.06.2010].

³⁶ Ten istniejący od 1991 roku związek kilku organizacji, najszerzej rzecz ujmując, działa na rzecz poszanowania praw reprodukcyjnych kobiet. Więcej na bogatej stronie internetowej tejże fundacji: <<http://www.federa.org.pl>>.

³⁷ Za: L. Frąckiewicz, *Spóeczno-demograficzne bariery dzietności*, (w:) K. Frysztacki, K. Heffner (red.), *W odpowiedzi na zjawiska i wyzwania społeczne*, Opole 2003, s. 140.

³⁸ Ibidem, s. 141.

Program polityki prorodzinnej państwa powinien mieć charakter długofalowy, systemowy i kompleksowy. Jednym z nadrzędnych, długookresowych celów polityki rodzinnej jest stworzenie rodzinie warunków do pełnego rozwoju i funkcjonowania poprzez wspomaganie jej we wszystkich fazach rozwoju³⁹. Dla realizacji zintegrowanej polityki rodzinnej potrzebna jest ścisła współpraca wielu podmiotów: instytucji administracji rządowej, organów samorządowych wszystkich szczebli oraz organizacji pozarządowych, a także konieczna jest współzależność celów w poszczególnych dziedzinach polityki społecznej⁴⁰. Ponadto bez właściwego usystematyzowania lokalnych problemów samorządowych oraz trafnego wskazania na potrzeby priorytetowe i realność ich rozwiązania, polityka prorodzinna może okazać się tylko zbiorem życzeń i roszczeń wielu środowisk⁴¹.

Zatem wyzwania dla polityki prorodzinnej⁴², wiążące się z tworzeniem warunków dla posiadania dziecka/dzieci lub łagodzenia obciążeń związanych z utrzymaniem dzieci (poprzez podejmowanie działań w zakresie polityki finansowej, mieszkaniowej i zatrudnienia) można sformułować następująco:

- upowszechnianie wartości rodzinnych obecnych w kulturze europejskiej oraz oddziaływanie na kształtowanie systemu norm i wartości z rodziną i dziećmi jako wartościami priorytetowymi;
- tworzenie warunków do godzenia obowiązków rodzicielskich z pracą zawodową (np. przez dłuższe urlopy macierzyńskie, płatne urlopy wychowawcze z prawem do pełnego wliczenia okresu przerwy do emerytury, praca w niepełnym wymiarze godzin);
- tworzenie możliwości zapewnienia młodym małżeństwom dostępu do własnego mieszkania na warunkach zróżnicowanych w zależności od stopnia zamożności;
- uruchomienie mechanizmów pomagających tworzyć nowe miejsca pracy;
- zwiększanie dostępności żłobków i przedszkoli;
- pedagogizacja rodziców;
- wspieranie rodzin naturalnych, a w sytuacji ich dysfunkcji - tworzenie rodzinnych form opieki, stosując zasady: „bliżej” (środowiska naturalnego dziecka), „krócej”, „taniej” (niż w instytucjonalnych formach opieki);
- podejmowanie wczesnej interwencji oraz aktywnych form pracy z rodzinami z tzw. grup ryzyka;

³⁹ A. Gałuszka, W. Misztal, P. Stańczyk (red.), *Samorząd terytorialny na rzecz rodziny*, Kraków 1999, s. 55-56.

⁴⁰ Ibidem, s. 57.

⁴¹ Ibidem, s. 87.

⁴² Ibidem, s. 59-60, 68-72, 83-88 oraz Z. Dąbrowski, *Pedagogika opiekuńcza...*, op. cit., s. 79-83.

- inicjowanie i wspieranie grup, organizacji, ruchów, stowarzyszeń pełniących funkcje rodzicielskich grup wsparcia;
- proro rodzinna edukacja całego społeczeństwa, realizowana poprzez przygotowywanie w szkole młodego pokolenia do życia w rodzinie, popularyzowanie prawidłowych wzorców życia rodzinnego w środkach masowego przekazu i uwrażliwianie na problemy rodzin;
- tworzenie lokalnych systemów profilaktyki (w tym zwłaszcza sieci poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego, małżeńskiego, rodzinnego i młodzieżowego) oraz rozszerzanie wachlarza form profilaktyki;
- przeprowadzenie działań diagnostycznych, które pokazałyby faktyczne problemy współczesnych rodzin i wyznaczyły kierunki potrzebnych działań, porządkując je według ważności i pilności wdrażania;
- uwzględnianie rozwiązań proro rodzinnych w stanowieniu prawa lokalnego. Cele są zatem już sformułowane, należy je „tylko” realizować.

Podsumowanie

Wprawdzie, jak wynika z danych GUS⁴³, liczba urodzeń znowu rośnie⁴⁴, ale ten (może tymczasowy) wzrost dzietności nie jest wystarczającym powodem do uspokojenia, bowiem wraz z nim musi iść w parze komplementarne, systemowe zaplecze w postaci polityki rodzinnej. Nadal brak perspektyw na stabilizację, a permanentny stres i świadomość deklaratywnego wymiaru ochrony macierzyństwa w polskich warunkach to czynniki silnie niesprzyjające prokreacji. Potrzeba tu zatem nie tylko bodźców prawnych (nawiasem mówiąc niektóre z nich, jak np. znaczne wydłużenie okresu urlopu macierzyńskiego, mogą działać na niekorzyść kobiet, zmniejszając w ten sposób ich szanse zawodowe⁴⁵), ale także praktycznych rozwiązań, których faktyczne wprowadzanie w życie i sukcesywne realizowanie budziłoby w kobietach, potencjalnych i faktycznych matkach, wewnętrzny spokój, obniżało ich lęki i gwarantowało poczucie bezpieczeństwa psychicznego i socjalnego, sprzyjając podejmowaniu decyzji prokreacyjnych. Sama praca socjalna, stojąc przed wyzwaniem ochrony macierzyństwa, nie zdoła jako

⁴³ Można to sprawdzić np. na stronie internetowej <<http://www.stat.gov.pl/gus>>.

⁴⁴ W Polsce współczynnik dzietności na poziomie 2,1, zapewniający tzw. prostą wymianę pokoleń, został ostatni raz osiągnięty w 1988 roku. Od tego roku współczynnik ten ulegał ciągłemu spadkowi, aż w 2003 roku osiągnął niepokojąco niską wartość 1,22.

⁴⁵ Patrz np. B. Balcerzak-Paradowska, H. Perło, D. Bieniasz, G. Uścińska, M. Rusewicz, H. Zalewska, *Świadczenia z tytułu...*, op. cit., s. 50.

profesja uchronić go przed degradacją, ale wsparta instrumentami ochrony prawnej, zdrowotnej i socjalnej, ma szansę zaistnieć w systemie wsparcia i ochrony macierzyństwa.

Wybrana literatura

- Frąckiewicz L., *Spółeczno-demograficzne bariery dzietności*, (w:) K. Frysztański, K. Heffner (red.), *W odpowiedzi na zjawiska i wyzwania społeczne*, Opole 2003. Uścińska G. (red.), *Zabezpieczenie w Polsce. Problemy do rozwiązania w najbliższej przyszłości*, Warszawa 2008.
- Wóycicka I. (red.), *Szansa na wzrost dzietności - jaka polityka rodzinna?*, Gdańsk 2005.

... i potrzeba ochrony wielodzietności

Rodziny wielodzietne na tle rodzin polskich

W obliczu przemian, jakie dotyczą polskie rodziny, w tym tendencji do zmniejszania liczby rodzonych w nich dzieci, określenie „rodzina wielodzietna” zdaje się nie być już tak jednoznaczne jak jeszcze pół wieku temu, kiedy za rodzinę wielodzietną uznawano tę z minimum pięciorgiem dzieci⁴⁶. Przez lata, w wyniku zmian w obrębie dzietności, te kryteria demograficzne się zmieniały, w różny sposób wyznaczając liczbę dzieci jako wskaźnik uznania rodzin za wielodzietne.

Kryteria wielodzietności są nieco inne i zależne od dyscypliny (niestety pojęcie to nie ma swojej definicji ustawowej). Rodzina wielodzietna z demograficznego punktu widzenia to rodzina z co najmniej czworgiem dzieci, natomiast z perspektywy ekonomicznej - z co najmniej trojgiem dzieci⁴⁷. Ustawa o świadczeniach rodzinnych za rodzinę wielodzietną uznaje tę, w której wychowuje się troje i więcej dzieci⁴⁸.

W obecnie obserwowanej w Polsce tendencji do bezdzietności i małodzietności, rodziny wielodzietne, zwłaszcza powstające ze świadomym zamiarem, zdają się być postrzegane jako ewenement.

⁴⁶ J. Śledzianowski, *Rodzina wielodzietna*, „Wychowawca” nr 12/2009.

⁴⁷ Za: I. Kowalska, *Rodzina wielodzietna w procesie demograficzno-społecznych zmian modelu dzietności w okresie transformacji ekonomicznej*, (w:) J. Krynicka, J. Rudzka (red.), *Sytuacja rodzin wielodzietnych w Polsce a polityka rodzinna*, Warszawa 2006, s. 18.

⁴⁸ Ustawa z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. Nr 228, poz. 2255, z późn. zm.).

Jak wynika z danych ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku, w Polsce liczone wówczas prawie 10,5 mln rodzin, w tym prawie 6,1 mln utrzymujących dzieci w wieku do lat 24. Ogółem było wówczas 1024 tys. rodzin z trojgiem lub więcej dzieci (z czego 43,6% zamieszkiwało w miastach, a 56,4% - na wsiach), w tym 717,4 tys. stanowiły rodziny z trojgiem dzieci, 202,9 tys. - z czworgiem dzieci, a 103,7 tys. z pięciorgiem lub więcej dzieci⁴⁹. Rodziny mające troje i więcej dzieci stanowiły wtedy 16,8% ogółu rodzin w Polsce (przy czym odsetek tych rodzin na wsi wynosił 25,3%, a w miastach - 11,8%), a dzieci wychowywane w rodzinach trójdzietnych i większych stanowiły wówczas prawie 33% ogółu dzieci w wieku do 24 lat pozostających na utrzymaniu rodziców⁵⁰.

W literaturze odnaleźć można podział w obrębie rodzin wielodzietnych na ich trzy typy⁵¹, zachęcając w ten sposób do szerszego spojrzenia na nie:

- rodziny wielodzietne, które powstały w wyniku świadomej decyzji o posiadaniu dużej liczby dzieci, podejmowanej w zgodzie z preferowanym przez rodziców systemem wartości i światopoglądem; sytuacja materialna tych rodzin utrzymuje się na zadowalającym poziomie (niezwykle rodzice legitymują się wykształceniem wyższym); funkcje rodziny są wypełniane, jak i potrzeby poszczególnych członków są zaspokajane; te rodziny ocenia się jako funkcjonalne i niewymagające interwencji służb pomocowych;
- rodziny wielodzietne, których dochody okazują się niewystarczające, by prawidłowo funkcjonować pod względem socjalno-bytowym, kulturalnym i edukacyjnym, przy czym obowiązki rodzicielskie wypełniane są prawidłowo, a potrzeby emocjonalne dzieci zaspokajane; rodziny te cechuje ubóstwo, zatem wymagają wsparcia finansowego;
- rodziny wielodzietne diagnozowane jako bezradne lub niewydolne wychowawczo, w których identyfikuje się czynniki generujące dysfunkcjonalność (np. długotrwałe bezrobocie, uzależnienia, przewlekłe choroby), brak dochodów pozwalających na zaspokojenie podstawowych potrzeb członków rodziny, a także zachowania patologiczne

i demoralizujące oraz niewywiązywanie się z ról rodzicielskich; są one stałymi klientami ośrodków pomocy społecznej.

Podział ten obala stereotyp myślenia „wielodzietność = patologia”, niemniej rodzi się tu pytanie, jaki jest rzeczywisty procentowy rozkład tych poszczególnych typów rodzin.

⁴⁹ I. Kowalska, *Rodzina wielodzietna w procesie...*, op. cit., s. 11, 19-20.

⁵⁰ Patrz zestawienia umieszczone na portalu GUS. Dla uchwycenia dynamiki rozwoju lub regresu tej kategorii rodziny por. dane z Narodowego Spisu Powszechnego z 1988 roku, Raport o sytuacji rodzin polskich z 1998 roku.

⁵¹ Np. w: A. Rutkowska, *Wielodzietność - problem socjalny i próby pomocy*, „Pedagogika Społeczna” nr 2/2002, s. 90.

Pozytywne i negatywne aspekty specyfiki funkcjonowania rodzin wielodzietnych

Naiwnym byłoby wyjaskrawianie wyłącznie negatywnych lub wyłącznie pozytywnych aspektów związanych z istnieniem rodzin wielodzietnych, dlatego właściwym jest ukazanie obu tych perspektyw.

Najczęściej w kreśleniu obrazu przeciętnych współczesnych polskich rodzin wielodzietnych pojawia się w pierwszej kolejności przekonanie o nasyceniu ich patologią i biedą. Rodzicom przypisuje się zespół cech sprzyjających ubóstwu i dziedziczeniu niskiego statusu społecznego: niski poziom wykształcenia, niższe kwalifikacje zawodowe, bierność zawodową, a w konsekwencji uzyskiwanie niewielkich dochodów i niemożność zaspokajania potrzeb członków tak licznej rodziny oraz minimalne aspiracje życiowe (w zdecydowanej większości te tezy znajdują potwierdzenie w przeprowadzanych badaniach⁵²). Często wielodzietność postrzega się jako wyraz niefrasobliwości, lekkomyślności, nieodpowiedzialności, braku kultury seksualnej i świadomości w zakresie planowania liczby dzieci⁵³. Ich trudna sytuacja ekonomiczna tłumaczona jest jako efekt uzyskiwania dochodów niższych niż w rodzinach małodzietnych z jednoczesnym nadmiernym obciążeniem ekonomicznym związanym ze zwiększonymi potrzebami i wydatkami oraz biernością zawodową matki (która nie pracuje zawodowo, bo zajmuje się domem i dziećmi), ale także, znacznie częściej, jako efekt niezaradności i nieumiejętnego gospodarowania budżetem domowym. Jak zauważa J. Próchniewicz, „większość z nas odnosi się do niej niechętnie albo przynajmniej nieufnie. 'Dziecioroby' to jedno z najłagodniejszych określeń, jakie rodziny te czasami słyszą o sobie”⁵⁴.

Z pewnością rzeczywiście rodzinom tym dokuczają problemy ekonomiczne, co potwierdził między innymi Narodowy Spis Powszechny z 2002 roku, w podsumowaniu którego pojawił się wniosek, że poniżej poziomu

⁵² Wyniki takich przykładowych badań patrz np. B. Balcerzak-Paradowska, D. Staszewska, *Rodziny wielodzietne a bezrobocie*, Warszawa 1992, s. 10-15; L. Dyczewski, *Rodzina wielodzietna w okresie transformacji systemowej*, „Problemy Rodziny” nr 6/1993; M. Trawińska, *Rodziny wielodzietne*, (w:) M. Trawińska (red.), *Rodziny niepełne i wielodzietne*, Warszawa 1996; D. Graniewska, B. Balcerzak-Paradowska, D. Głogosz, *Warunki materialne rodzin wielodzietnych*, (w:) B. Balcerzak-Paradowska, D. Graniewska, B. Kołaczek, D. Głogosz (red.), *Rodziny wielodzietne w Polsce. Teraźniejszość i przyszłość*, Warszawa 1997; A. Rutkowska, *Wielodzietność - problem socjalny* op. cit.; L. Nowak, *Statystyczny obraz sytuacji ekonomicznej rodzin wielodzietnych*, (w:) J. Krynicka, J. Rudzka (red.), *Sytuacja rodzin wielodzietnych...*, op. cit., s. 30-36.

⁵³ M. Trawińska, *Rodziny wielodzietne*, op. cit., s. 45.

⁵⁴ J. Próchniewicz, *Wielodzietność się optaca*: <<http://www.patronatnadrodzina.pl/artykuly.php>> [5.07.2010].

minimum egzystencji żyło 17,4% z trojgiem dzieci oraz aż 37,1% rodzin mających czworo i więcej dzieci⁵⁵. Istnieje więc silne skorelowanie dzietności z biedą⁵⁶. Mierne warunki bytowe pociągają za sobą niezaspokajanie potrzeb biologicznych (np. związanych z niedożywieniem czy żywieniem ubogim w odżywcze składniki pokarmowe niezbędne dla rozwijających się organizmów dzieci), które dalej mogą powodować zaburzenia rozwoju fizycznego i konsekwencje zdrowotne. Niski status materialny rodzin może również ograniczać szanse pełnego rozwoju wychowywanych w nich dzieci, a w konsekwencji wywoływać u nich kolejne skutki socjalizacyjne, psychologiczne i społeczne: mogą one utrzymywać w sobie poczucie niskiej wartości, poczucie bycia gorszym, innym, mogą doświadczać poczucia izolacji społecznej, stygmatyzacji i depriwacji oraz w efekcie przyjmować postawy bierne, wyczekujące bądź roszczeniowe. Ponadto w rodzinach wysokowlodzietnych, z oczywistych względów, rodzice mogą poświęcać każdemu z nich niewiele czasu i uwagi, traktować je jednakowo, nie pielęgnować indywidualności każdego z nich, nie dostrzegać oryginalności ich osobowości, jednostkowych zainteresowań i potrzeb, co doprowadzić może do różnorodnych zaniedbań. Jak widać, dzieci z takich rodzin w pewnych aspektach mają gorszy start życiowy.

z istnieniem i funkcjonowaniem rodzin wielodzietnych wiążą się jednak także korzystne czynniki socjalizacyjne, zwłaszcza jeśli są one pielęgnowane przez rodziców. wielość i różnorodność sytuacji oraz relacji międzypersonalnych, bogactwo struktur, wzajemnych odniesień i kontaktów społecznych,

⁵⁵ Potwierdzeniem tezy o wysokim wskaźniku zagrożenia ubóstwem rodzin wielodzietnych są również zestawienia tabelaryczne zawierające dane z 2004 i 2005 roku o odsetku typów gospodarstw domowych żyjących poniżej minimum egzystencji, poniżej relatywnej i ustawowej granicy ubóstwa (D. Graniewska, B. Balcerzak-Paradowska, D. Głogosz, *Zróżnicowanie warunków życia rodzin*, (w:) B. Balcerzak-Paradowska (red.), *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w wymiarze lokalnym*, Warszawa 2009, s. 70), a także tabele ilustrujące liczbę i dynamikę rodzin, w tym rodzin wielodzietnych, objętych pomocą społeczną gmin i powiatów w Polsce w latach 2004-2007 (Aneks tabelaryczny (w:) B. Balcerzak-Paradowska (red.), *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w wymiarze lokalnym*, Warszawa 2009, s. 331, 336-337) czy liczbę rodzin, w tym wielodzietnych, objętych taką pomocą w 2007 roku według liczby dzieci (ibidem, s. 339, 340).

⁵⁶ Poniżej przywołane konsekwencje wychowywania się w rodzinach dotkniętych problemem ubóstwa (nie tylko w rodzinach wielodzietnych) z inspiracji m.in.: B. Matyjas, *Dzieciństwo w kryzysie*, Warszawa 2008; B. Krzesińska-Żach, *Zagrożenia i możliwości rozwoju dzieci w rodzinie dotkniętej ubóstwem*, (w:) B. Matyjas (red.), *Problemy teorii i praktyki opiekuńczej*, Kielce 2005; A. Marzec-Tarasińska, *Rodzina długotrwale bezrobotna jako rodzina dysfunkcyjna - charakterystyka i formy pomocy*, (w:) M. Deptuła (red.), *Diagnostyka i profilaktyka w teorii i praktyce pedagogicznej*, Bydgoszcz 2006; D. Głogosz, B. Kołaczek, *Sytuacja wewnątrzrodzinna i warunki rozwojowe dzieci*, (w:) B. Balcerzak-Paradowska, D. Graniewska, B. Kołaczek, D. Głogosz (red.), *Rodziny wielodzietne...*, op. cit.

a także płynące z nich możliwości poznawania, rozumienia i naśladowania reakcji, sposobów zachowań i postaw ułatwiają, a nawet przyspieszają i czynią pełniejszą socjalizację dzieci wychowywanych w licznych rodzinach⁵⁷. Wychowywanie się w rodzinie wielodzietnej stwarza możliwości nabywania i rozwijania umiejętności i zachowań społecznych: komunikacji, empatii, współdziałania, „odczytywania sytuacji społecznych”, rozwiązywania konfliktów, akceptacji odmiennych zachowań ludzkich, tolerancji, działania w grupie, w tym na rzecz jej zespolenia i utrzymania jedności oraz wzajemnego pomagania sobie; socjalizacja w takim środowisku rodzinnym uczy dzieci opiekuńczości, odpowiedzialności, dostrzegania i respektowania potrzeb innych, dzielenia się, ustępowania, przebaczenia, współpracowania i altruizmu⁵⁸.

Wielodzietność niesie także pozytywne skutki w skali całego społeczeństwa. Ich istnienie gwarantuje trwanie dużych grup społecznych, takich jak naród, i zapewnienie ciągłości pokoleń.

Z istnieniem w społeczeństwie wiążą się również zyski natury ekonomicznej, ponieważ „rodziny mające dzieci stają się motorem gospodarki. Więcej potrzebują, więc więcej kupują, wiele gałęzi przemysłu funkcjonuje, bo pracują na potrzeby rodziców i dzieci. Rodzice, posyłając dzieci do szkół, tworzą miejsca pracy dla nauczycieli i pracowników kultury, korzystając z szeregu usług świadczonych dla dzieci, przyczyniają się do rozwoju różnych sektorów gospodarki i napędzają wzrost gospodarczy”⁵⁹.

Ponadto wychowanie wielu dzieci wypełni w przyszłości lukę w systemie emerytalnym (choć absurdem/niesprawiedliwym paradoksem jest to, że osoby, które wychowywały dzieci, miały ograniczoną ścieżkę rozwoju, wolniej uzyskiwały wyższe stanowiska i wzrost wynagrodzenia, zatem w efekcie nierzadko otrzymują niższe świadczenia od tych, którzy będąc bezdzietnymi, inwestowali w swój rozwój zawodowy i uzyskali wyższą kwotę kapitału bazowego dla wyliczenia wysokości emerytury; poza tym ich dzieci, wchodząc na rynek pracy, będą swoistymi „fundatorami” emerytur nie tylko swoich rodziców, ale też wszystkich bezdzietnych emerytów, ponieważ pokolenie dzieci będzie mniej liczne od pokolenia ich rodziców⁶⁰).

⁵⁷ Patrz np. R. Krzyszkowska, *W interesie państwa - rodziny wielodzietne*, „Przewodnik Katolicki”, nr 47/2006; H. Filipczuk, *Rodzina a rozwój psychiczny dziecka*, Warszawa 1981, s. 82-84, 170.

⁵⁸ Por. np. M. Mitura, *Podzielona szkoła*, „Psychologia w Szkole” nr 4/2008, s. 3-4; H. Filipczuk, *Rodzina a rozwój...*, op. cit., s. 172; L. Dyczewski, *Rodzina wielodzietna...*, op. cit., s. 24-25.

⁵⁹ J. Próchniewicz, *Wielodzietność się opłaca...*, op. cit.

⁶⁰ Sygnalizował to np. S. Kluzka, *Aspekty ekonomiczne i demograficzne - podatek płacony dziećmi*, (w:) A. Dembińska (red.), *Duże rodziny bogactwem i nadzieją Polski. Materiały z konferencji*, Warszawa 2009, s. 24-25.

Wsparcie społeczne dla rodzin wielodzietnych

Kwestia wielodzietności pojawia się w ustawie o pomocy społecznej w art. 7 w kontekście potrzeby jej ochrony (pkt 8) oraz w splocie z bezradnością w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego (pkt 9).

Głównym podmiotem realizującym zadania wsparcia rodzin wielodzietnych w ich środowisku są miejskie ośrodki pomocy społecznej. Na podstawie informacji uzyskanych z wywiadu środowiskowego i po spełnieniu określonych kryteriów udzielają one odpowiednich przysługujących świadczeń (zatem rodzina wielodzietna, aby otrzymać pomoc finansową, musi być albo uboga albo dysfunkcyjna!). Są nimi zarówno świadczenia pieniężne (w postaci zasiłków, o których była mowa w części poświęcony potrzebie ochrony macierzyństwa), jak i pomoc rzeczowa. Osoby/rodziny mające prawo do zasiłku rodzinnego mogą także skorzystać z dodatków do tegoż zasiłku, zwłaszcza dodatku z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej, który obecnie wynosi 80 zł miesięcznie na trzecie i następne dzieci uprawnione do zasiłku rodzinnego (choć na mocy art. 15a ustawy o świadczeniach rodzinnych z 2003 roku wysokości dodatków mogą być podnoszone, ale z tego uprawnienia samorządy korzystają niechętnie). Tymczasem zdaniem ekspertów świadczenia rodzinne dla rodzin wielodzietnych mogą pełnić rolę egalitaryzującą i prewencyjną⁶¹.

Skoro nie ulega wątpliwości, że działania socjalne dla funkcjonowania rodzin wielodzietnych są niezbędne, można za A. Rutkowską⁶² działania pracowników socjalnych (podejmowane lub projektowane) na rzecz tych rodzin podzielić na cztery grupy: 1) przyznawanie świadczeń zgodnie z ustawowymi możliwościami jednostek pomocy społecznej; 2) praca socjalna z rodziną; 3) praca socjalna w środowisku, nakierowana na pobudzanie sił środowiska do wspierania żyjących w nim rodzin wielodzietnych; 4) integrowanie działań służb społecznych, instytucji i organizacji mogących wpływać na poprawę sytuacji rodzin wielodzietnych i jej poszczególnych członków.

W pejzażu polskim odnaleźć można także pewne inicjatywy, które podkreślają wartość wielodzietności i akcentują znaczenie istnienia rodzin wielodzietnych dla prawidłowego funkcjonowania polskiego społeczeństwa, teraz i w przyszłości.

⁶¹ B. Balcerzak-Paradowska, H. Perło, D. Bieniasz, G. Uścińska, M. Rusewicz, H. Zalewska, *Świadczenia z tytułu...*, op. cit., s. 80.

⁶² A. Rutkowska, *Wielodzietność - problem socjalny...*, op. cit., s. 93-94.

Przykładem takiego przedsięwzięcia może być zorganizowany w marcu 2010 roku w Gnieźnie zjazd pod hasłem „Rodzina nadzieją Europy”. W jego drugim dniu odbyła się debata „Polityki prorodzinne. Rodzina w ustawodawstwie Europy” poświęcona polityce prorodzinnej w rozwiniętych krajach europejskich oraz nadziejom na polepszenie sytuacji rodzin wielodzietnych w Polsce⁶³.

Do organizacji pozarządowych nakierowanych w swych celach na działania na rzecz rodzin wielodzietnych należy m.in. Związek Dużych Rodzin „Trzy Plus”, zorientowany na promowanie wielodzietności, reprezentowanie interesów rodzin wielodzietnych wobec władz publicznych i podejmowanie działań zmierzających do poprawy wizerunku i sytuacji tych rodzin⁶⁴.

W części miast aktywne są samorządy lokalne, które np. wprowadziły tzw. Kartę dużej rodziny, mając na celu polepszenie warunków życiowych rodzin wielodzietnych bez względu na ich dochód i dając im pakiet przywilejów w postaci uprawnień dla ich członków (ich ilość i jakość zależy od inicjatywy władz samorządowych) do bezpłatnego lub ulgowego korzystania m.in. z komunikacji miejskiej czy wstępu do instytucji kultury oraz rozrywki (jak np. w Grodzisku Mazowieckim, Tychach) albo działającą podobnie Kartę Rodzina Plus (np. we Wrocławiu czy Bielsku-Białej).

Często orędownikami wielodzietności i rzecznikami rodzin wielodzietnych są środowiska katolickie⁶⁵.

To jedynie wybrane przykłady, bo pokrewne przedsięwzięcia podejmowane są także w innych miastach Polski (niekiedy we współpracy z ELFAC - *European Large Families Confederation*).

⁶³ Szczegółowiej patrz <<http://www.zjazd.eu>> [5.07.2010].

⁶⁴ Stowarzyszenie to zrodziło się po konferencji „Duże rodziny bogactwem i nadzieją Polski. Promocja pozytywnych praktyk jednostek samorządu lokalnego w działaniach na rzecz rodzin wielodzietnych”, zorganizowanej w grudniu 2006 roku przez środowiska rodzin wielodzietnych we współpracy z Departamentem ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Więcej patrz <<http://www.3plus.pl>> oraz w: A. Dembińska (red.), *Duże rodziny bogactwem...*, s. 146-154, 162-165.

⁶⁵ Takim aktywnym w obszarze promowania wielodzietności jest katolickie środowisko poznańskie, w którym energicznie działa między innymi fundacja „Głos dla Życia” - organizacja pozarządowa, która od 1991 roku podejmuje działania na rzecz szeroko pojętej obrony życia i rodziny, prowadzi pomoc charytatywną, wspiera materialnie, rzeczowo i doradczo matki w stanie błogostawionym i rodziny wielodzietne znajdujące się w trudnym położeniu. Fundacja ta, przy współpracy Klubu Rodzin Wielodzietnych *Civitas Christiana*, Duszpasterstwa Rodzin Archidiecezji Poznańskiej, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich i innych, realizuje w Poznaniu program „Patronat nad rodziną”, który służy pomocą rodzinom wielodzietnym i polega na systematycznym i długofalowym wspieraniu konkretnej rodziny z przynajmniej czworgiem dzieci. Szerzej patrz <http://prolife.com.pl/pg/pl/fundacja_glos_dla_zycia.html> oraz <<http://www.patronatnadrodzina.pl>>.

Ku optymalizacji działań pomocowych na rzecz rodzin wielodzietnych

Przywołane powyżej formy wspomagania rodzin wielodzietnych służą polepszeniu warunków ich codziennego życia, jednak okazują się niewystarczające⁶⁶.

W Strategii Polityki Społecznej na lata 2007-2013 (przyjętej przez Radę Ministrów w 2005 roku), w dziale III - „Priorytety i kierunki polityki społecznej w latach 2007-2013”, w wyznaczonym w niej I priorytecie („Poprawa warunków powstawania i funkcjonowania rodzin. Wsparcie rodzin w wychowaniu i edukacji dzieci”) mowa jest o tym, że cel, jakim jest tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi młodego pokolenia w rodzinie i środowiskach pozarodzinnych jako czynnika poprawy jakości kapitału ludzkiego, realizowany będzie między innymi poprzez wspieranie rodziny w ponoszeniu kosztów utrzymania i wychowania dzieci w rodzinie, w tym rozwój i modyfikacje systemu świadczeń rodzinnych, tj. zwiększanie wysokości świadczeń i dodatków oraz preferencje dla rodzin wielodzietnych zgodnie z zapisami ustawy o świadczeniach rodzinnych. Tyle założenia o dużym stopniu ogólności.

Na prorodzinną strategię państwa trzeba wreszcie patrzeć bardziej w kategoriach inwestycji niż w kategoriach kosztów. Niestety politykom brakuje dalekowzroczności i cierpliwości (i/lub chęci wyjścia poza doraźne, polityczne cele?), aby na efekty dzisiaj podejmowanych decyzji czekać około 20 lat (bo zwrot inwestycji państwa w dzietność następuje najwcześniej dopiero po takim okresie). Ciągle brakuje perspektywistycznego myślenia, a podejmowane próby rozwiązań zdają się być prowizorycznymi.

Polityka społeczna nie może być „zbiorem nieskoordynowanych, chaotycznych i przypadkowych działań bez określonego celu oraz bezcelowo zastosowanych środków mających prowadzić do zaplanowanych, określonych zmian społecznych. (...) Okazjonalne, doraźne działania nie mogą zmienić sytuacji rodziny, której życie ma charakter ciągły”⁶⁷. Ponadto zadania polityki społecznej wobec rodzin wielodzietnych muszą być częścią spójnej polityki społecznej przyjaznej rodzinie, wspierającej ją w realizowaniu wszystkich jej właściwych funkcji: prokreacyjnej, ekonomicznej, opie-

⁶⁶ Utwierdza to społeczne przekonanie o tym, że kierowana do tych rodzin pomoc jest marnotrawieniem środków (bo środowiska te nie rokuje zmian na lepsze) i minimalnie zmienia ich sytuację. Od razu więc jawi się jeden z celów działań, jakim winno być wypracowanie społecznej akceptacji pomocy dla rodzin wielodzietnych.

⁶⁷ J. Hryniewicz, *Polityka społeczna wobec rodzin wielodzietnych*, (w:) A. Dembińska (red.), *Duże rodziny bogactwem*, op. cit., s. 128-129.

kuńczo-wychowawczej i socjalizacyjnej⁶⁸. Skupieni w grupie „Pro-rodzina” rodzice wielodzietni w liście do minister Zyty Gilowskiej z 2006 roku zastrzegali, że nie są kolejną grupą domagającą się finansowych przywilejów, a jedynie apelują o „prowadzenie aktywnej i konstruktywnej polityki rodzinnej, która doprowadzi do takiej przebudowy systemu finansów państwa, aby osoby, które perspektywicznie wnoszą do niego najwięcej nie były zarazem najbardziej obciążone”⁶⁹.

Także przedstawiciele Związku Dużych Rodzin „Trzy Plus” wnioskowali, aby państwo podjęło bardziej zdecydowane niż dotychczas kroki, i oczekiwali od władz państwowych:

- wprowadzenia obowiązku dołączania przez projektodawców aktów prawnych przewidywanych skutków dla sytuacji rodzin,
- kontynuowania polityki podatkowej uznającej prawo rodziny do płacenia podatku dochodowego z uwzględnieniem liczby jej członków uzupełnione o stosowanie tzw. podatku ujemnego w przypadku rodzin o niskich dochodach⁷⁰,
- przygotowania rozwiązań prawno-ekonomicznych w zakresie zabezpieczenia emerytalnego przyznających rodzicom wychowującym dzieci prawo do emerytury za okres pozostawania z małymi dziećmi w domu,
- przygotowania rozwiązań prawno-ekonomicznych polegających na możliwości dowolnego korzystania przez rodzinę z dotacji publicznych na wychowanie przedszkolne (tzw. bon wychowawczy) poprzez przyznanie rodzicowi pozostającemu z małym dzieckiem w domu prawa do wynagrodzenia w tym okresie,
- przygotowania rozwiązań prawnych przyznających dzieciom z dużych rodzin prawa do bezpłatnego lub ulgowego korzystania z komunikacyjnych, edukacyjnych i w zakresie ochrony zdrowia, dóbr kultury i sportu (tzw. karta dużej rodziny),
- stworzenia gwarancji bezpieczeństwa finansowego kobiet wychowujących dzieci do lat 3 poprzez wydłużenie urlopu macierzyńskiego i przynajmniej częściowo płatnego urlopu wychowawczego⁷¹.

⁶⁸ Szczegółowiej ibidem, s. 134-137.

⁶⁹ Pełen tekst tego listu patrz np. w: A. Dembińska (red.), *Duże rodziny bogactwem...*, s. 139 albo <<http://www.pro-rodzina.pl>> [23.07.2010].

⁷⁰ Inne rozważania na ten temat patrz np. L. Bosek, *Neutralny czy prorodzinny system podatkowy*, (w:) J. Krynicka, J. Rudzka (red.), *Sytuacja rodzin wielodzietnych...*, op. cit.

⁷¹ *Nadzieja dla rodzin wielodzietnych*, „Głos dla Życia”, nr 3 (92)/2008, s. 19. Pewne postulaty wysuwał również P. Wosicki, twierdząc, że „aby przywrócić rodzinie należne jej miejsce w społeczeństwie, nie można biernie czekać na zmiany systemowe, ale podjąć konkretne działania w społecznościach lokalnych” - więcej patrz P. Wosicki, *Czy rodziny wielodzietne skazane są na zagładę*, „Głos dla Życia” nr 3/2004.

Część z tych postulatów wydaje się nadal nierealnymi do realizacji w polskich warunkach. A tylko na komplementarności tych i innych działań można zbudować sukces zastępowalności pokoleń.

Ciągle brakuje w naszym państwie pewnych przyjaznych rodzinie mechanizmów ekonomicznych. Pojawiają się opinie, że potrzeba włączenia rozwiązań z zakresu polityki podatkowej do katalogu instrumentów służących realizacji niektórych celów polityki społecznej⁷². Wprawdzie od 1 stycznia 2007 podatnicy mają możliwość odpisania od podatku dochodowego pewnej kwoty na każde wychowywane dziecko (tzw. ulga podatkowa na dzieci⁷³), ale nadal nie jest ona dobrym rozwiązaniem dla najuboższych rodzin. Ludzie zarabiający mało lub stosunkowo mało najczęściej bowiem nie mogą z tej ulgi skorzystać. Ich podatek jest bowiem na tyle niski, że nie starcza na pełne odpisanie ulgi na każde dziecko.

Należy także zauważyć, iż dla rodzin wielodzietnych podatek VAT, będący podatkiem od konsumpcji, stanowi dodatkowe obciążenie. opodatkowanie VAT-em wszelkich zakupionych towarów i usług (a więc mediów, energii, artykułów spożywczych, towarów dla dzieci itp.) powoduje, iż to rodziny wielodzietne ponoszą - z ekonomicznego punktu widzenia -znacznie większy ciężar tego podatku niż rodziny bezdzietne lub mało-dzietne⁷⁴. W sytuacji natomiast, gdy rodzic/rodzice mają dobre zarobki, rodzica-podatnika „dopada” progresywny podatek liniowy. Jest to więc podwójna dyskryminacja podatkowa rodzin wielodzietnych i wzmocnienie procesu ich pauperyzacji.

Bezpośrednia polityka rodzinna jest skuteczniejsza, gdy ma charakter lokalny; duża w tym rola samorządów, które prowadzą lokalną politykę rodzinną, bezpośrednio adresowaną do rodzin, opartą na wcześniejszym rozpoznaniu potrzeb i problemów rodzin na danym terenie, co pomaga w lokalnym tworzeniu warunków pozwalających usunąć przyczyny ich powstawania i dostosowywanie rozwiązań odpowiadających konkretnym sytuacjom i problemom⁷⁵.

Bezspornym jest, że rodziny wielodzietne w Polsce doświadczają marginalizacji i potrzebują wsparcia. Niech więc na pierwszy rzut oka korzystny kształt polityki rodzinnej nie pozostanie atrakcyjnym wyłącznie w warstwie

⁷² Np. S. Legat, *Wprowadzenie*, (w:) J. Krynicka, J. Rudzka (red.), *Sytuacja rodzin...*, op. cit., s. 6.

⁷³ Więcej patrz <<http://www.podatki.egospodarka.pl>> albo <<http://www.gazetaprawna.pl/tagi/ulgi-podatkowe:ulga-na-dzieci>>.

⁷⁴ Uwaga za: A. Pakuła-Sacharczuk, (w:) A. Dembińska (red.), *Duże rodziny bogactwem...*, op. cit., s. 27.

⁷⁵ B. Balcerzak-Paradowska, *Polityka społeczna i rodzinna w wymiarze lokalnym - podstawy koncepcyjne*, (w:) B. Balcerzak-Paradowska (red.), *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w wymiarze lokalnym*, Warszawa 2005, s. 26-28.

deklaratywnej. Trzeba stworzyć ciąg działań sprzyjających rozwiązaniu istotnych problemów rodzin wielodzietnych i pilnie poszukiwać realnych rozwiązań⁷⁶. Ponadto potrzeba również konkretnych rozwiązań nie tylko dla tych rodzin wielodzietnych, których kondycja ekonomiczna i socjalizacyjna jest mierna, lecz także dla rodzin wielodzietnych, które nie najgorzej radzą sobie z realizacją przypisanych rodzinie funkcji, a które to rozwiązania służyłyby promocji wielodzietności i w dłuższej perspektywie zachęcałyby do jej realizowania.

Wybrana literatura

Balcerzak-Paradowska B., Graniewska D., Kołaczek B., Głogosz D. (red.), *Rodziny wielodzietne w Polsce. Teraźniejszość i przyszłość*, Warszawa 1997. Dembińska A. (red.), *Duże rodziny bogactwem i nadzieją Polski. Materiały z konferencji*, Warszawa 2009.

Krynicka J., Rudzka J. (red.), *Sytuacja rodzin wielodzietnych w Polsce a polityka rodzinna*, Warszawa 2006. *Materiały z sympozjum „Zrozumieć rodzinę wielodzietną”*, Poznań 2006.

Rutkowska A., *Wielodzietność - problem socjalny i próby pomocy*, „Pedagogika Społeczna” nr 2/2002.

Trawińska M., *Rodziny niepełne i wielodzietne*, Warszawa 1996.

Wosicki P., *Czy rodziny wielodzietne skazane są na zagładę?*, „Głos dla Życia” nr 3/2004.

⁷⁶ A. Szymański, *Rodzina w prawodawstwie polskim - stan faktyczny i pożądane kierunki zmian*, (w:) A. Dembińska (red.), *Duże rodziny bogactwem...*, op. cit., s. 29.